

Aleksy Piasta

Powstanie i zarys działalności Komitetu Obywatelskiego Miasta Piotrkowa 1914-1915

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 5, 219-233

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksy Piasta

POWSTANIE I ZARYS DZIAŁALNOŚCI KOMITETU OBYWATELSKIEGO MIASTA PIOTRKOWA 1914-1915

Wybuch wojny światowej zdeorganizował funkcjonowanie urzędów rosyjskich ulokowanych w Piotrkowie. Już 1 sierpnia 1914 r. zarządzono ewakuację urzędników gubernialnych i ich rodzin¹. Ofensywa wojsk niemieckich postępowała w błyskawicznym tempie i 13 sierpnia do miasta weszły pierwsze oddziały tej armii.

Chaos jaki powstał w czasie opuszczania miasta przez administrację rosyjską implikował podjęcie przez miejscowych działaczy społecznych inicjatywy utworzenia organu zarządzającego, który współdziałałby z władzami, a nawet je zastępował. W dniu 1 sierpnia w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego spotkało się kilkunastu obywateli miasta, którzy powołali tzw. Komitet Obywatelski². W jego składzie znaleźli się: prawnik Antoni Byczkowski, Sławomir Czerwiński, Stanisław Górczyński, Cezary Jachimowski, ks. prefekt Eugeniusz Lipiński, Witold Matuszewski i Józef Ruszkowski. Na prezesa wybrano ks. Lipińskiego. Władze carskie wyraziły zgodę na istnienie Komitetu³. Poszerzone zebranie mieszkańców, które odbyło się 3 sierpnia, zatwierdziło dotychczasowy skład organizacji pozostawiając jej prawo kooptacji nowych członków i powoływanie komisji doraźnych.

Podobne komitety powstały ze społecznej inicjatywy w większości miast i miasteczek ogarniętego wojną Królestwa Polskiego. Na terenach pozostających w rękach rosyjskich, działalność lokalnych organizacji koordynowana była przez rezydujący w Warszawie Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego, zatwierdzony przez władze w dniu 10 września⁴. Zadania jakie miały spełniać ko-

¹ Ewakuację rozpoczęto w dniu 11 sierpnia. Zob. B. W a c h o w s k a, *Zarys społeczno-politycznych dziejów Piotrkowa Trybunalskiego w czasie I wojny światowej*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. XXXII, s. 111.

² Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT), *Sprawozdanie z działalności Komitetu obywatelskiego miasta Piotrkowa oraz utworzonych przy nim komisji za czas od 1 sierpnia do 15 listopada 1914 r.*, Piotrków 1914, s. 3.

³ B. W a c h o w s k a, *dz. cyt.*, s. 113. Zgodnie z zasadami organizacji komitetów obywatelskich opracowanymi przez Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie, komitety lokalne miały się składać z 7-15 osób. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie (dalej CKOKPwW), sygn. 1.

⁴ S. D z i e r z b i c k i, *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Warszawa 1983, s. 20. Pomysł organizacji powstał w początkach sierpnia na jednym z zebrań Centralnego Towarzystwa

mitety określone w „Zasadach organizacji komitetów obywatelskich” dotyczyły przede wszystkim niesienia pomocy ludności cywilnej dotkniętej bezpośrednio lub pośrednio działaniami wojennymi oraz zastąpienia ewakuowanych urzędów i instytucji rosyjskich (bezpieczeństwo publiczne, sądy, opieka sanitarna, nadzór nad szkołami)⁵. Lokalne komitety obywatelskie posiadały ustaloną, wielostopniową strukturę. Najniżej ulokowane były komitety gminne, wyżej komitety miejskie, powiatowe i gubernialne⁶. Zakładanie komitetów regulował okólnik generał – gubernatora Antona von Essen z dnia 28.08.1914 r. Do czerwca 1915 r. powstały 554 takie organizacje. W najbliższym sąsiedztwie Piotrkowa, w strefie okupacyjnej austriackiej, zorganizowano Komitet Obywatelski miasta Noworadomsk (Radomsko), a na najniższym poziomie – Gminny Komitet Obywatelski w Sulejowie⁷.

Kwerenda w materiałach archiwalnych oraz prasie lokalnej potwierdza istnienie złożonej struktury komitetów obywatelskich w południowej części guberni piotrkowskiej zajmowanej przez wojska austriackie – komendy powiatowe w Noworadomsku i Piotrkowie. Autorzy wspomnianej wyżej pracy poświęconej ratownictwu społecznemu przedstawili najprawdopodobniej sytuację jaka miała miejsce w części Królestwa pozostającej do lata 1915 r. w posiadaniu Rosjan⁸. Ewakuacja administracji rosyjskiej spowodowała, że przez kilka miesięcy nie można było zorganizować komitetu gubernialnego i komitetów powiatowych. Na posiedzeniu Komitetu piotrkowskiego odbytym w dniu 19 listopada, w którym wziął udział delegat CKO z

Rolniczego. Przewodniczącym z urzędu został generał – gubernator Królestwa Anton von Essen. Zob. też W. G r a b s k i, A. Ż a b k o - P o t o p o w i c z, *Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, [w:] *Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914-1918)*, t. II. *Historia społeczna*, pod red. M. Handelsmana, Warszawa 1932, s. 12. Autorzy tej pracy podają, że CKO został zatwierdzony 11 września.

Istniał też drugi Centralny Komitet Obywatelski z siedzibą w Petersburgu utworzony w dniu 24 sierpnia 1915 r. przez działaczy warszawskich, którzy wyjechali do Rosji uciekając przed wojskami niemieckimi. Jego głównym zadaniem była opieka nad ludnością polską ewakuowaną z okupowanych terenów Królestwa Polskiego. Komitet rozwiązał się 9 kwietnia 1918 r. Zob. AAN, *Przewodnik po zasobie archiwalnym*, opr. pod red. Mieczysława Motasa, Warszawa 1973, s. 218-220.

⁵ W punkcie I wspomnianych „Zasad” napisano: „Komitety Obywatelskie są organizacjami samopomocy społecznej dla niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską wojny. Dążą one do przywrócenia normalnego biegu życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego” Zob. AAN, CKOKPwW, sygn. 1.

⁶ W. G r a b s k i, A. Ż a b k o - P o t o p o w i c z, *Ratownictwo społeczne...* s. 12. Komitety w miastach gubernialnych zrównane były z komitetami powiatowymi, natomiast Główny Komitet Obywatelski w Łodzi i Komitet Obywatelski miasta Warszawy odpowiadały rangą komitetom gubernialnym.

⁷ „Życie” 20.06.1915, nr 20, s. 2. Informacja o rozwiązaniu KO w Sulejowie. W okólniku skierowanym do gubernatorów z dnia 28.10.1914 r. generał – gubernator warszawski zezwalał na tworzenie komitetów gminnych obejmujących swym działaniem teren dwóch lub więcej gmin. Zob. AAN, CKOKPwW, sygn. 1.

⁸ Wśród powstałych komitetów gubernialnych wymienia jedynie radomski i warszawski. W sumie w czerwcu 1915 r. miało być ich 9. Zob. *Polska w czasie...* s. 12.

Warszawy Tadeusz Walicki, podniesiono sprawę wyboru przedstawicieli miasta do Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego⁹. Walicki żądał też, by Piotrków wspomógł tworzenie komitetów obywatelskich w „miejscowościach gdzie one jeszcze nie powstały” – przede wszystkim chodziło o komitety gminne¹⁰.

Podkomitet Obywatelski Guberni Piotrkowskiej powołała grupa przebywających w Warszawie uchodźców z terenów zajętych przez armie państw centralnych w dniu 30 grudnia 1914 r. Natomiast nie doszło do utworzenia komitetu powiatu piotrkowskiego¹¹.

Ukonstytuowany 3 sierpnia Komitet Obywatelski miasta Piotrkowa, wspólnie z magistratem, przystąpił energicznie do zarządzania miastem. W pierwszej odezwie do mieszkańców Piotrkowa i okolicy, wydanej 11 sierpnia uzasadniano potrzebę utworzenia takiej instytucji: „Groźna chwila dziejowa jaką przeżywamy obecnie, sprawiła, że wraz ze znaczną częścią kraju i nasze miasto zostało porzucone przez jego dotychczasowe władze i na razie pozostawione własnej samopomocy”¹². Przewidując tę sytuację i obawiając się paniki w mieście, która mogłaby się przerodzić w akty bezprawia „grono obywateli miasta powołało do życia Komitet, któremu powierzyło troskę o losy miasta i jego mieszkańców”. Stwierdzano też dalej, że wprawdzie wybory do niego, z przyczyn obiektywnych, nie mogły się odbyć i objąć szerokiego grona mieszkańców, to jednak sam Komitet posiada legitymację wystarczającą do wszczęcia działalności. Zdając sobie sprawę z ograniczonego czasu polecono tworzenie namiastki policji porządkowej tzw. Straży Obywatelskiej. Celem zaopatrzenia miasta w odpowiednią ilość produktów żywnościowych i zaspokojenia innych potrzeb przystąpiono do organizacji szeregu komisji. Na koniec wyrażono nadzieję, że praca Komitetu spotka się z przychylnością i akceptacją. Nie obyło się też bez gróźb kierowanych po adresem żywiolów zmierzających do dezorganizacji życia w mieście i nie przestrzegających rozporządzeń¹³.

⁹ *Sprawozdanie z działalności...* s. 11. Przeprowadzając kwerendę akt „Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego” przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi nie natrafiłem na materiały dotyczące tworzenia i działalności komitetów obywatelskich.

¹⁰ Akta miasta Sulejowa z okresu I wojny światowej nie zachowały się. Brak źródeł nie pozwala na odtworzenie okoliczności organizacji KO w tej miejscowości.

¹¹ Podkomitet (Subkomitet) utworzono bez wiedzy i udziału gubernatora piotrkowskiego dlatego też nie używano nazwy „Komitet”. Podobnie było z podkomitetami guberni kaliskiej, kieleckiej i radomskiej. W skład podkomitetu piotrkowskiego weszli: Witold Marczewski (przewodniczący), Tytus Wilski, Kazimierz Tymowski, Adam Romocki, Kazimierz Rzeszotarski, Karol Olszowski, Ignacy Wilski, Michał Cieszkowski, Antoni Kobierzyński, Jan Kozłowski, Stefan Kryński, Stefan ks. Lubomirski, Feliks Myśliński, Kazimierz Nencki, Leon Siemieński i Leonard Sobocki. W ramach Podkomitetu funkcjonowały sekcje: schroniskowa, zapomogowa, poszukiwania pracy i rozdawnictwa odzieży. Rozwiązany 18.08.1915 r. Zob. AAN, CKOKPwW, Podkomitet Obywatelski Piotrkowski, sygn. 2.

¹² APPT, Zbiór plakatów i druków ulotnych (dalej Zpdu), sygn. 3157.

¹³ APPT, Zpdu, sygn. 4953. Archiwum Państwowe w Piotrkowie posiada w swoim zasobie odezwę KO bez daty dziennej, zawierającą jedynie miesięczną i roczną (sierpień 1914) o treści niemalże identycznej z odezwą z dnia 11 sierpnia. Różnice występują w treści i liczbie cytowanych rozporządzeń – p. 1 dotyczący Straży Obywatelskiej jest ten sam, inny jest p. 2

W okresie funkcjonowania Komitetu następowały zmiany w jego składzie m. in. W. Matuszewski wyjechał z Piotrkowa, a S. Czerwiński zrezygnował na rzecz pracy w gimnazjum polskim¹⁴. Wszelkie zmiany uzasadnione były różnorodnością zadań i mnożącymi się problemami.

Po ukonstytuowaniu się KO przystąpiono do organizacji komisji celowych odpowiedzialnych za poszczególne odcinki prac – Żywnościowo-Finansowej¹⁵, Pracy¹⁶, Opiekuńczej¹⁷, Sanitarnej¹⁸, Sądowej¹⁹, Więziennej, Węglowej²⁰, Szkolnej²¹, Drzewnej i Rewizyjnej²².

Organizacja komisji przebiegała w trudnych warunkach, przede wszystkim z przyczyn finansowych i braku wykwalifikowanych kadr. W sprawozdaniu z działalności KO pisano: „Wprawdzie Komitet Obywatelski z wielkim uznaniem może zaznaczyć, że nie tylko zapraszani do pracy podejmowali chętnie powierzane im obowiązki, ale nawet wiele osób zgłosiło się z własnej chęci [...] pomimo to jednak, wobec wyludnienia miasta i powstania tak licznych instytucji, skompletowanie takich było bardzo trudnym, tym bardziej, że powoływani podejmowali najczę-

dotyczący powołania Komisji Finansowej i Zaprowiantowania Miasta, p. 3 dotyczący powołania Komisji Sanitarnej, p. 4 dotyczący specjalnej Komisji Więziennej nadzorującej piotrkowskie więzienie wraz z pozostawionymi w nim więźniami kryminalnymi. W miarę potrzeb miały być tworzone kolejne komisje. Siedziba KO mieściła się w kancelarii Magistratu. Cytowana odezwa musiała być wcześniejsza niż ta z 11 sierpnia, bądź też była jej pierwowzorem odbitym w drukarni M. Dobrzańskiego. Nosila bowiem nr 1722 – ta druga zaś 1737. W rozporządzeniu następnym z 27 sierpnia informowano, że wcześniej wydano tylko jedną z datą 11 sierpnia. Prawdopodobnie więc kolportowano dwie wersje odezwy z 11 sierpnia.

¹⁴ *Sprawozdanie z działalności...* s. 3 - 4. Miejsce Czerwińskiego zajął notariusz Tomasz Dębski. W późniejszym okresie do KO weszli jeszcze Kazimierz Rudnicki, Maksymilian Rudkowski, Roman Szymański, Marcei Myszkowski, Eugeniusz Łempicki, Tadeusz Walicki, Leonard Cybulski, dziennikarz Kazimierz Goebel, Leopold Kaminer, prawnik Jan Zagrzejewski i Jan Grzeczkowski. „Dziennik Narodowy” 6 VI 1915, nr, s. 3.

¹⁵ Kazimierz Goebel (przewodniczący), Karol Konopacki, Leopold Kaminer, A. Ostrowski i ks. Kan. Antoni Zagrzejewski.

¹⁶ Stefan Mazurowski (przewodniczący), Franciszek Brauliński, Markus Braun, Zygmunt Joel i Teofil Wróblewski.

¹⁷ Ludwika Kokczyńska (przewodnicząca), Jadwiga Bogusławska, Natalia Grzankowska, Władysław Psarski, Forentyna Szokalska, Bronisława Wnorowska, Aniela Wodzyńska i Franciszek Grabowski.

¹⁸ Dr Stefan Rechniowski (przewodniczący), Antoni Cieślewski, Maria Malangiewicz, dr Ludomir Nowierski, dr Stanisław Roślin i dr Adam Szokalski.

¹⁹ Kazimierz Rudnicki (przewodniczący), Bronisław Cedrowski, Stanisław Chrzanowski, Tomasz Dębski, Józef Jackowski, Tadeusz Kokczyński, Henryk Konarzewski, Zygmunt Kwieciński, Władysław Otto, Bolesław Nowicki i Seweryn Żarski.

²⁰ Stanisław Jasiński (przewodniczący do 25.10.1914 r.), Tomasz Dębski (przewodniczący od 25.10.1914 r.), Franciszek Brauliński, Leopold Kaminer i Kazimierz Nencki.

²¹ Ks. Antoni Grochowski (przewodniczący), Sławomir Czerwiński, Franciszek Grabowski, Helena Psarska, Józef Przepieć, Helena Trzcńska i ks. Wincenty Wojciechowski.

²² Edmund Gerber, Kazimierz Rzeszotarski, ks. Paweł Góranowski i Feliks Kokczyński.

ściej pracę i zajęcie w obcych zupełnie dla siebie dziedzinach”²³. Wyjątkowego trudu wymagało zabieganie o pieniądze, produkty żywnościowe i różnego rodzaju zaopatrzenie. Wojska niemieckie zajmujące dwukrotnie miasto dokonywały licznych rekwizycji, najczęściej za nic nie płacąc bądź też wystawiając beзуżyteczne kwity. Z miasta wyjechała też większość ludzi zamożnych i urzędników państwowych, a ci, którzy pozostali nie otrzymywali poborów. Dlatego „pozostający w takich warunkach mieszkańcy miasta mogli składać ofiary nie często i w bardzo niewielkich ilościach”²⁴. Celem zdobycia funduszy opodatkowano sprzedaż węgla i nafty.

Komisje tworzyły z kolei podkomisje, które załatwiały konkretne sprawy. Komisja Żywnościowo-Finansowa do której zadań należało gromadzenie środków finansowych i produktów żywnościowych oraz dystrybucja tychże pomiędzy ludność i jałłodajnie publiczne; dzieliła się na dwa oddziały – chrześcijański i żydowski²⁵.

Komisja Pracy, która starała się koordynować działania zmierzające do ochrony gwałtownie kurczącego się rynku pracy i uruchomić roboty publiczne, składała się z czterech podkomisji – budowlanej, fabrycznej, kredytowej, rolnej i Biura Pracy. Projekty podejmowane przez poszczególne podkomisje z braku środków finansowych najczęściej nie mogły być zrealizowane. Podkomisja kredytowa podjęła zamiar utworzenia funduszu wartego 200 tys. rubli, z którego udzielano by pożyczek przedsiębiorcom na uruchomienie zrujnowanych zakładów. Projekt nie zyskał akceptacji KO²⁶. Podkomisje: fabryczna i budowlana starały się łagodzić napięcia pomiędzy pracodawcami i robotnikami odnosząc pewne sukcesy np. pośrednicząc w wypłacie zaległych wynagrodzeń w cegielni Apolinarego Zaremby. Podkomisja rolna zbierała w okolicznych majątkach ziemskich oferty pracy dla robotników rolnych. Okazało się jednak, że nie było wielu chętnych do podjęcia tak ciężkiej i wyczerpującej pracy²⁷. Biuro pośrednictwa pracy sporządziło listę bezrobotnych gotowych do pracy w Rosji wysłaną następnie do CKO w Warszawie. Projekt stał się nieaktualny po wycofaniu się z miasta wojsk rosyjskich we wrześniu 1914 r. Spośród 162 robotników różnych zawodów zarejestrowanych w Biurze, na terenie miasta pracę otrzymało zaledwie 41.

²³ Tamże, s. 5-6.

²⁴ Nie wszyscy piotrkowianie poczuli się do wspierania działalności Komitetu. Kazimierz Goebel w artykule redakcyjnym opublikowanym w sierpniowym numerze czasopisma „Tydzień” pisał „Zapoczątkowane składki na rzecz najbiedniejszych okazały, iż serca mieszkańców Piotrkowa na ogół budzić się zaczynają i, miejmy nadzieję, całkiem się obudzą do takich ofiar jakich wymaga wyjątkowa obecnie chwila. Ale, jak może wszędzie tak i u nas, są ludzie, których nic poruszyć nie zdoła. Te gady społeczne pełzają w błocie samolubnego żywota, dla nich wszystko co je otacza służy tylko jako materiał dla zaspokojenia ich podłej, gnuśnej chciwości”. Zob. „Tydzień” 18.08.1914, nr 6, s. 1.

²⁵ *Sprawozdanie z działalności...* s. 20.

²⁶ Tamże, s. 40. Komitet uznał, że projekt nie ma wystarczających podstaw prawnych. Wątpliwości wzbudzały też zdolności kredytowe obywateli Piotrkowa, którzy mieli gwarantować swoje udziały.

²⁷ Tamże, s. 41. Zebrano oferty pracy dla 420 robotników, z których skorzystało zaledwie 125 osób.

Komisja Opiekuńcza prowadziła punkty darmowego żywienia, tzw. jadłodajnie ludowe i herbaciarnie oraz udzielała zasiłków najbiedniejszym rodzinom w postaci paczek żywnościowych i bonów obiadowych. Dzielila się na dwie podkomisje – Szwalni i Wywiadowczą Nędzy Wyjątkowej.

Komisja Sanitarna odpowiadała za organizację pomocy medycznej dla ubogich, nadzorowanie stanu sanitarnego miasta przestrzeganie higieny i zwalczanie chorób zakaźnych. Zorganizowała też szpitalik na 20 łóżek w mieszkaniu prywatnym przy alei Szkolnej (dom Józefa Ruszkowskiego) oraz ambulatorium. Fachowej pomocy lekarskiej udzielali w nich studenci medycyny. Pracownicy Komisji wraz z członkami piotrkowskiego oddziału Austriackiego Czerwonego Krzyża opiekowali się też rannymi żołnierzami.

Komisja Sądowa utworzona 12 sierpnia funkcjonowała w dwóch sekcjach. Na początku rozpatrywała jedynie drobne sprawy cywilne i karne, gdzie najwyższym wymiarem kary był 10 tygodniowy areszt. Stopniowo rozszerzano zakres kompetencji na sprawy cywilne, głównie finansowe, których wartość nie przekraczała 100 rubli wynikające z zobowiązań pisemnych (z wyłączeniem weksli), najmu lokali i usług²⁸. Do końca grudnia rozpatrzono 848 spraw – 245 karnych i 603 cywilne²⁹. Likwidacja działalności Komisji Sądowej nastąpiła w wyniku reaktywowania wiośnią 1915 r. na zajętych terenach sądów gminnych i pokoju³⁰.

Komisja Szkolna energicznie zabiegała o uruchomienie przede wszystkim miejskich szkół elementarnych. Średnim szkołom prywatnym pozostawiono całkowitą swobodę działania udzielając im jedynie pomocy w zakupie opału. Nauczyciele piotrkowscy rozpoczęli pracę z dziećmi nie posiadając gwarancji, że otrzymają za nią jakiegokolwiek wynagrodzenie. Poważnym problemem było też zajmowanie budynków szkolnych na kwatery wojskowe i brak pieniędzy na remonty. Jednym z zadań jakie sobie postawiła Komisja była walka z analfabetyzmem wśród dorosłych mieszkańców Piotrkowa. Już 28 października 1914 r. wszczęto starania o uruchomienie specjalnych kursów dla analfabetów³¹. Po długich staraniach inicjatywę zrealizowano w dniu 23 marca 1915 r. W programie znalazły się zajęcia z języka pol-

²⁸ Tamże, s. 24. Komisja pracowała w oparciu o specjalny regulamin opracowany przez adwokata Władysława Otto. Przedmiot spraw podejmowanych przez Komisję określono decyzją KO z dnia 30.08.1914 r. Zob. APPT, Zbiór Karbowski, sygn. 21.

²⁹ Zmieniał się też skład Komisji – w grudniu zmarł mec. W. Otto, doszedł Bronisław Skoczyński i Juliusz Konopacki. Zob. APPT, *Dodatkowe sprawozdanie z działalności Komitetu Obywatelskiego miasta Piotrkowa za czas od 15 listopada 1914 r. do 1 stycznia 1915 r.*, s. 18.

³⁰ „Życie” 21.03.1915, nr 7, s. 2. Sędzią pokoju w Piotrkowie został mianowany przez Naczelną Komendę Etapów Armii sędzia Władysław Płaneta. „Dziennik Urzędowy c. i k. Komendy Obwodowej w Piotrkowie” 1915, cz. X, poz. 123.

³¹ APPT, Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie (dalej TDdCh), sygn. 88. Kursy zamierzała prowadzić Helena Psarska. Poproszono Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan o udostępnienie pomieszczeń. Powstały jednak wątpliwości, czy ze względów sanitarnych można w budynku, gdzie mieściły się zakłady opiekuńcze m. in. ochronka dla dzieci, umieszczać kursy charakteryzujące się dużą fluktuacją ludzi. Lekarz J. Wnorowski kategorycznie odmówił swojej zgody na taką lokalizację.

skiego, arytmetyki, historii Polski i geografii. Raz w tygodniu odbywała się pogadanka z higieny³².

Komisja Węglowa utworzona została w połowie września z zadaniem rozdziału i sprzedaży węgla zgromadzonego na stacji towarowej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Piotrkowie. Sprzedaż nastęrczała liczne problemy, przede wszystkim spowodowane spekulacyjnym wywozem węgla do Łodzi, co zostało przerwane 28 września konfiskatą składów przez armię niemiecką. Komisja straciła w ten sposób rację bytu i jej działalność zawieszono³³. Komisje – Więzienna, Drzewna i Strat Wojennych zmuszone zostały do zaprzestania działalności wkrótce po powtórnym zajęciu miasta przez Niemców (28 września)³⁴.

Porządek w mieście miała utrzymywać Milicja Obywatelska – składająca się z członków miejscowej straży pożarnej i organizacji gimnastyczno-sportowych³⁵. Początkowo liczyła 270 funkcjonariuszy, a ostatecznie jej liczba doszła do 120 osób. Milicja pełniła służbę pomocniczą przy wojskach rosyjskich i niemieckich, realizowała też wyroki i orzeczenia Komisji Sądowej. Komitet Obywatelski zawiesił jej działalność w dniu 10 listopada. Po wkroczeniu do Piotrkowa armii austriackiej (17 grudnia) reaktywowano formację pod nazwą Straż Obywatelska³⁶.

Do końca roku 1914 Komitet uruchomił trzy jadalnie (dla inteligencji i dla ludu), tanią herbaciarnię, ochronę dla dzieci na stacji towarowej oraz dom noclegowy ulokowany w budynkach klasztoru oo. Bernardynów³⁷. Oddział Czerwonego Krzyża utworzył w 1914 r. w Piotrkowie szpital, w którego zarządzie zasiadali: Wanda Byczkowska, Zygmunt Joel, Henryk Konarzewski, Maria Malangiewicz, Stefan Rechniowski i Kazimierz Nencki³⁸.

Komitet Obywatelski spotykał się codziennie na posiedzeniach, w których zazwyczaj brało udział kilku członków. Najczęściej nie sporządzano z nich protoko-

³² „Życie” 28.03.1915, nr 8, s. 2. Na kursy zapisało się ok. 80 słuchaczy. Podzielono ich na trzy grupy – zupełnych analfabetów, czytających ale nie piszących oraz czytających i piszących słabo. Zorganizowano też kurs wyższego rzędu, na którym nauczano geografii, historii, nauki społeczne, higienę, przyrodę, rachunkowość i buchalterię. Wkrótce Towarzystwo Dobroczynności wymówiło organizatorom lokal. Kursy niższe zawieszono natomiast kursy wyższe przeniesiono do sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy kościele dominikańskim. Zob. „Życie” 4.04.1915, nr 9, s. 2.

³³ Tamże, s. 28-29. Cena węgla sprzedawanego przez Komisję (1, 90 rb za korzec) była trzykrotnie niższa od cen notowanych w Łodzi (ok. 6 rb za korzec).

³⁴ Komisja Drzewna wznowiła działalność w końcu grudnia 1914 r. Zob. *Dodatkowe sprawozdanie...* s. 7.

³⁵ Tamże, s. 13 i nstp. Zob. też B. W a c h o w s k a, *dz. cyt.*, s. 114. Używano też nazwy Straż Obywatelska i Straż Bezpieczeństwa.

³⁶ *Dodatkowe sprawozdanie...* s. 6. Okazało się, że brakowało ochotników chcących honorowo i bezpłatnie służyć w SO. Luki w szeregach uzupełniano funkcjonariuszami pobierającymi wynagrodzenie.

³⁷ *Sprawozdanie z działalności...* s. 50.

³⁸ Po jego wyjeździe z Piotrkowa dokooptowano Marię i Stanisława Chrzanowskich. *Dodatkowe sprawozdanie...* s. 7.

łów, uzasadniając tę procedurę brakiem czasu i poufnością podejmowanych spraw³⁹. Reprezentanci Komitetu brali też udział we wszystkich zebraniach Magistratu zdekompletowanego ucieczką z miasta większości rajców⁴⁰. Komitet miał też prawo delegowania swoich przedstawicieli do komisji magistrackich. Na wspólnym posiedzeniu, które odbyło się 6 marca 1915 r. zatwierdzono ogólne zasady współdziałania (regulamin) oraz wybrano nowy skład rady miejskiej, co spotkało się z krytyką niektórych członków magistratu⁴¹. W myśl przyjętych przepisów, połączone gremium KO i Magistratu zawiadywało całością spraw miejskich. W jego kompetencjach znalazły się następujące dziedziny: powiększanie składu rady miejskiej, usuwanie etatowych urzędników miejskich, określanie wysokości ich poborów, wydawanie instrukcji wykonawczych, zatwierdzanie budżetu, regulowanie spraw podatkowych, utrzymanie służb miejskich (stróże, asenizacja), umarzanie i prolongata należności wobec kasy miejskiej, podejmowanie zobowiązań pieniężnych i pożyczek pod zastaw majątku miejskiego, dozór nad handlem i rzemiosłem miejskim, zarząd szkołami publicznymi i zakładami użyteczności publicznej. Zebrania nadzwyczajne połączonych instytucji zwoływał prezes KO z własnej inicjatywy oraz na żądanie prezydenta miasta, jego zastępcy, bądź też trzech członków władz połączonych. Organem wykonawczym wspólnych zebrań ustanowiono Magistrat. Skargi na decyzje tego ostatniego, wnoszone były do KO i rozpatrywane na posiedzeniach łączonych. Marcowe zebranie usankcjonowało w zasadzie stosunki, jakie się wytworzyły w Piotrkowie już kilka miesięcy wcześniej. Jednak dopiero od tej daty można oficjalnie stwierdzić, że administrację miejską Piotrkowa tworzył Magistrat i Komitet Obywatelski.

W listopadzie 1914 r. pojawiła się propozycja zwołania szerokiego zebrania mieszkańców miasta, na którym KO zdałby relację ze swych dotychczasowych działań⁴². Walki jakie toczyły się w okolicach Piotrkowa w grudniu, uniemożliwiły uzyskanie zgody władz wojskowych. Pewna stabilizacja sytuacji na frontach i zajęcie miasta przez armię austriacką pozwoliły na wyznaczenie daty zebrania na 21 stycznia. Nie określono, czy w spotkaniu mógł uczestniczyć każdy, czy tylko znaczniejsi obywatele miasta. Jak donosiła prasa krążyły pogłoski, że zebranie może być zakłócone przez grupy mieszkańców nieprzychylnie nastawione do poczynań Ko-

³⁹ Tamże, s. 6-7.

⁴⁰ Już po pierwszym opuszczeniu miasta przez wojska rosyjskie Komitet musiał dosłownie „uprosić” p. o. Prezydenta Jana Bieńkowskiego do pozostania na stanowisku i zatrzymaniu radnych. Kiedy miasto po raz drugi miało być zajęte przez Niemców, we wrześniu 1914 r., uciekli prawie wszyscy członkowie Magistratu włącznie z woźnymi. Pozostało jedynie trzech radnych – Adam Dutkiewicz, Felicjan Kępiński i Wincenty Kasprzykowski. Zob. *Sprawozdanie z działalności...* s. 8.

⁴¹ Radny Felicjan Kępiński zgłosił wotum separatum stwierdzając, że „zebranie dzisiejsze nie było uprawnione do wyboru nowych radnych Magistratu, że w tych sprawach należało się odwołać do decyzji ogólnego zebrania obywateli miasta”. Oczywiście nie miał on na myśli organizacji wyborów samorządowych, a jedynie przestrzeganie dotychczasowych, rosyjskich przepisów. Zob. APPT, AmP, sygn. 3357.

⁴² „Chwila Obecna” 17.01.1915, nr 1, s. 1.

mitetu⁴³. Okazało się jednak, że na wypełnionej po brzegi sali Stowarzyszenia Rzemieślników panował spokój. Najwięcej kontrowersji wzbudziła decyzja Komitetu o czasowym zamknięciu szkół elementarnych. Przedstawiciel środowiska nauczycielskiego Bogobowicz w swym wystąpieniu wskazywał, że decyzja ta pozbawiła kilkudziesięciu nauczycieli i członków ich rodzin środków do życia⁴⁴. Dyskutanci przyznali jednak rację Komitetowi, zaznaczając, że w przypadku polepszenia się warunków finansowych, sprawa szkół elementarnych zostanie załatwiona w pierwszej kolejności.

Przedstawiciel kupców piotrkowskich Henryk Szuster, domagał się by w skład Komitetu powołano reprezentanta tego środowiska. Postulat ten został odrzucony większością głosów, ponieważ, jak się wyrażono „stawiał by on zasadę stanowości w Komitecie, co obniżyło by pojęcie zasady Człowieka – Obywatela, które jedynie powinno być miarodajnym przy wyborze Komitetu Obywatelskiego”⁴⁵.

Krytyka KO toczyła się na dwóch płaszczyznach – ogólnej dotyczącej zasad na jakich wybierano członków oraz szczegółowej dotyczącej przede wszystkim bieżącej działalności. Głównym zarzutem wysuwany prawie wyłącznie przez środowiska lewicowe był niedemokratyczny wybór członków, a co za tym idzie niereprezentatywny charakter tej instytucji. Komitety funkcjonowały na zasadach określonych we wspomnianym już wyżej okólniku generała – gubernatora A. von Esen z sierpnia 1914 r., w myśl którego składy komitetów powoływano na podobnych zasadach jak rady miast tzn. spośród najznakomitszych obywateli danej społeczności. W praktyce z demokracją nie miał taki wybór wiele wspólnego – wybierali i byli wybierani ludzie niezależni finansowo, przedstawiciele sfer przemysłowych i w mniejszym stopniu inteligencji – nauczyciele, prawnicy, dziennikarze. W sytuacji totalnego kryzysu gospodarczego wywołanego wojną jedynie te grupy społeczne zdolne były poświęcić swój czas i nierzadko pieniądze, na działalność społeczną⁴⁶. Robotnicy, w warunkach permanentnego bezrobocia, pozostający bez stałych poborów, nie byli przygotowani do wzięcia na siebie odpowiedzialności za losy miasta. Populizm uprawiany przez stronnictwa lewicowe stanowił stały element egzystencji komitetów obywatelskich⁴⁷. Kolejną z przyczyn konfliktów była proweniencja po-

⁴³ Niestety nie wskazano, kto konkretnie miałby sprowokować ekscesy. Prawdopodobnie obawiano się bojówek lewicy niepodległościowej, niechętnie lub nawet wrogo nastawionej do Komitetu Obywatelskiego reprezentującego przede wszystkim proweniencję narodowo-demokratyczną.

⁴⁴ „Chwila Obecna” 26.01.1915, nr 2, s. 2. Prezes KO ks. Lipiński mógł jedynie odpowiedzieć, że „rozporządzenie to, będące źródłem ciężkiego zmartwienia tak dla Komitetu jak i dla wszystkich ludzi dobrej woli, zmuszony był Komitet uczynić wobec zupełnego braku środków w magistracie, przynajmniej w czasie obecnym”.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Franciszek Brauliński, browarnik, zaliczający się do największych przemysłowców w mieście, kilkakrotnie ratował pożyczkami kasę magistracką.

⁴⁷ Główny Komitet Obywatelski w Łodzi narażony był na podobne zarzuty. Zob. M. Skarżyński, Sytuacja społeczno-polityczna w Łodzi w okresie działania Głównego Komitetu Obywatelskiego (1.08.1914 – 1.07.1915), rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem

lityczna środowisk reprezentowanych w komitetach, sympatyzujących z endecją o wyraźnym zabarwieniu prorosyjskim, niechętnie okupacyjnej administracji wojskowej (orientacja pasywistyczna). Na przeciwnym biegunie stały ugrupowania lewicy niepodległościowej głównie PPS i NZR (orientacja aktywistyczna).

Najgłośniej krytykowano poczynania Komisji Opiekuńczej. Najczęstszym zarzutem było, że dawano wsparcie ludziom, którzy nie chcą pracować⁴⁸. Należy stwierdzić, że oskarżyciele mylili się z prawdą o czym świadczyły chociażby sprawozdania Komisji Pracy, która nie była w stanie znaleźć dla większości zarejestrowanych u siebie bezrobotnych żadnego zajęcia. Każdy, kto odmówił przyjęcia pracy tracił prawo do zasiłku. Pomocy udzielano jedynie rodzinom wielodzietnym, osobom chorym i zniechęconym⁴⁹.

Jedna z działaczek społecznych twierdziła, że zasiłki pieniężne przeznaczane są na wódkę, a Komisja Opiekuńcza pośrednio finansuje pijaństwo („biedni wspierani przez nas mają pieniądze na wódkę i że są stale pijani”). Nieliczni przedstawiciele zubożałej inteligencji protestowali przeciwko niesprawiedliwej, ich zdaniem, proporcji bezpłatnych obiadów rozdanych pomiędzy „lud” i „inteligencję”. Kwestionowano też często jakość przyrządzanych posiłków. Przeprowadzane w jadłodajniach kontrole nie potwierdzały większości zarzutów⁵⁰.

W maju 1915 r. grupa mieszkańców Piotrkowa wystąpiła z inicjatywą, by zamiast kłopotliwych, gotowych posiłków wydawać suche prowianty. Komitet Obywatelski odmówił zrealizowania tej propozycji uzasadniając swoją decyzję obawami przed spekulacją⁵¹. Także liczby przemawiały za przygotowywaniem obiadów – z tej samej ilości produktów żywnościowych można było przyrządzić znacznie więcej zupy niż paczek zaopatrzeniowych, a tym samym pomoc docierała do większego kręgu potrzebujących⁵².

Najostrzejsza krytyka instytucji komitetów obywatelskich wychodziła z szeregów lewicy niepodległościowej, rozgoryczonej brakiem entuzjazmu ludności Króle-

prof. J. Dutkiewicza na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ 1973-1977, mps w zbiorach Archiwum UŁ, sygn. 240, s. 62.

⁴⁸ „Pierwszym, a zarazem najczęstszym zarzutem jest to, że dajemy wsparcie tym, co pracować nie chcą, że biedy nie ma, a jedynie rąk do pracy brakuje, że wymagania robotników i rzemieślników nic się nie zmniejszyły itd.”. Zob. „Życie” 28.02.1915, nr 4, s. 2.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ „Życie” 23.05.1915, Nr 16, s. 1. „Przed wszystkim wydawanie suchych produktów wywołało by handel nimi. Wiele osób, nawet niezbyt gwałtownie potrzebujących, zgłaszało by się po te produkty, aby je potem sprzedać – spekulanci łatwo by się znaleźli; inaczej rzecz się przedstawia z zupą i chlebem [...] trudno o kupców chętnych na taki »towa«r, tem samem kto nie znajduje się w koniecznej potrzebie, ten po zupę i chleb nie przyjdzie”.

⁵² Tamże. „W trzech jadłodajniach Komitetu: u Bernardynów, w Dobroczyńności i przy ulicy Sulejowskiej przez pierwsze 15 dni b. m. wydano obiadowych porcji 26234, co wynosi dziennie 1750 obiadów [...] na jeden obiad zużyto: mąki 2 1/4 łąta, kaszy – 2 3/5 łąta, soli – 3/4 łąta, kartofli – 1/8 garnca. Niepodobna byłoby wprost wydawać suche produkty w tak minimalnych ilościach.”

stwa Polskiego dla idei utożsamianej z Legionami Polskimi. Przykładem takiego stanowiska był artykuł Mariana Dąbrowskiego opublikowany w inauguracyjnym numerze pisma Departamentu Wojskowego NKN „Dziennik Narodowy”. Na wstępie stwierdził on, że inicjatywa komitetów obywatelskich była jedynym przejawem „energii społecznej” ludności Królestwa Polskiego. Wieloletnie panowanie rosyjskie odcisnęło swoje piętno na mentalności tutejszych Polaków. Jego ślady odnajdywał Dąbrowski w funkcjonowaniu komitetów: „A jednak musimy z całą stanowczością stwierdzić i sądzimy, iż zgodzi się z nami większość bezstronnego ogółu, że na instytucjach obywatelskich, działających w kraju oswobodzonym już od moskale, ciąży w sposób niezwykle dawny system rosyjski, że pokryte są one niesłychanymi kalectwami obcego Polsce organizmu”⁵³. Najbardziej odpychający był dla niego lojalizm i rezerwa wobec idei utożsamianych z działalnością stronnictw skupionych w NKN. Wydaje się, że Dąbrowski nie rozumiał specyfiki tworzonych komitetów obywatelskich, traktując je jako organizacje stricte polityczne. Tymczasem głównym zadaniem przed jakim one stawały było niesienie pomocy lokalnym społecznościom – służenie ludziom, a nie określonym grupom politycznym i ich interesom. Oczywiście działacze komitetowi reprezentowali najczęściej opcję narodowo demokratyczną, wrogą, a w najlepszym razie niechętną wszelkim działaniom podejmowanym przez lewicę niepodległościową pozostającą w cieniu okupanta austriackiego bądź niemieckiego. Poglądy polityczne ludzi kierujących komitetami nie mogą przekreślać zasług i znaczenia podejmowanych przez nich prac. Dąbrowski kilkumiesięczne funkcjonowanie komitetów nazywa wegetacją. Artykuł kończy się wezwaniem do jedności i stworzenia jakiegoś forum porozumiewania się instytucji obywatelskich z okupowanych przez Austrię terenów⁵⁴.

W kontekście opozycyjnej i niechętniej Komitetowi agitacji lewicy niepodległościowej, wyjątkowo ostrej i momentami brutalnej przebieg miała sprawa Apolinarego Zaremby, adwokata przysięgłego, właściciela cegielni⁵⁵. W początkach sierpnia 1914 r. Zaremba aktywnie uczestniczył w tworzeniu Straży Obywatelskiej służąc przez kilka dni, jako prosty funkcjonariusz. Wkrótce jednak został skreślony z ewidencji ponieważ opuścił wyznaczony posterunek. Można przypuszczać, że fakt ten implikował późniejszą krytykę Komitetu. Jednak uznawał jeszcze wówczas jego władzę korzystając z pomocy Komisji Pracy w uzyskaniu 270 rubli na zaległe pensje dla robotników cegielni. Równocześnie Zaremba publicznie podważał demokratyczny charakter Komitetu. Zarzucał też członkom tej instytucji wysługiwanie się zniechęconym przez naród Niemcom⁵⁶. Pozwany przed sąd Komisji Sądowej

⁵³ M. Dąbrowski, *Nowe życie czy stara wegetacja?* „Dziennik Narodowy” 2.05.1915, nr 1, s. 2.

⁵⁴ Tamże. Współpraca miast pomogła by przezwyciężyć problemy codziennego życia, znaleźć dobre i sprawdzone gdzie indziej rozwiązania.

⁵⁵ APPT, Zbiór Karbowski, sygn. 21.

⁵⁶ Tamże. W liście datowanym 4.09.1914 r. skierowanym do Komisji Prawnej (Sądowej), który miał być odpowiedzią na wezwanie w sprawie o oszczerstwo, Zaremba pisał „Zwracam się najpierw do Komitetu Obywatelskiego. Na wstępie zapytać muszę skąd się wziął ten Ko-

Komitetu Obywatelskiego za oszczerstwo odmówił uznania jej kompetencji jako instytucji uzurpatorskiej i narzuconej społeczeństwu przez okupanta. Co więcej, groził, że w przyszłości „sąd nad nimi będą czynić inni, gdy nadejdzie po temu pora” – nie wskazując wyraźnie kogo ma na myśli. Komitet nie użył wobec niego żadnych środków przymusu bezpośredniego oddając całą sprawę pod osąd opinii publicznej⁵⁷.

W pierwszym okresie działalności Komitet nie posiadał własnego organu prasowego, informacje i rozporządzenia kierowane do mieszkańców kolportowano w postaci druków ulotnych. Potrzeba stworzenia własnego pisma jaka się pojawiła wśród działaczy KO wynikała z pragnienia by piotrkowianie otrzymywali ściśle i dokładne wiadomości. Czasopismo miało być forum, na którym prowadzono by dyskusję. W artykule wstępnym „Chwili Obecnej” – oficjalnego organu Komitetu – napisano „Dlatego też chcemy, dając Wam częste sprawozdanie z naszych czynności, wiedzieć co o nich sądzicie i czego od nas żądacie; każde Wasze zapytanie i każdy zarzut, znajdą bądź odpowiedź w szczupłych ramach naszego organu, bądź zadośćuczynienie w pracy naszej, która przecież jest wspólną pracą i której pole czeka i wzywa chętnych”⁵⁸. Pierwszy numer „Chwili” ukazał się 17 stycznia 1915 r., drugi 26 stycznia. Wkrótce zrezygnowano z wydawania własnego organu. Komitet Obywatelski porozumiał się z redakcją nowego tygodnika „Życie” redagowanego przez Kazimierza Goebła, która zgodziła się udostępnić Komitetowi swoje łamy⁵⁹. Wydawanie własnego tytułu zbyt obciążało ubogą kasę organizacji zmuszonej liczyć się z każdą wydaną koroną. Pierwszy numer „Życia” wydrukowano z datą 7 lutego 1915 r.

Komitet Obywatelski wraz z jego komisjami, za wyjątkiem Komisji Opiekunczej, zlikwidowano rozporządzeniem Komendy Obwodowej w Piotrkowie z dnia 29 maja 1915 r.⁶⁰ Decyzja ta nie była jednostkowym przypadkiem represji wobec miasta, lecz wynikała z ogólnej polityki władz wojskowych wobec okupowanych terenów Królestwa Polskiego. Zarówno w strefie zajętej przez Austrię, jak i w strefie

mitet, gdzie i kto go wybrał. Sama nazwa »obywatelski« wskazuje, że powinien być wybrany przez obywateli. Przyznam się, że o podobnych wyborach nic nie słyszałem i nie znam nikogo, kto byłby obecnym na takowych”. Akapit niżej deprecjonował moralną legitymację Straży Obywatelskiej „W przesłanej mi awizacji użytem zostało wyrażenie »Straż Obywatelska«, zapytuję, czy owa Straż jest jednoznaczna z temi kadrami, które ozdobione amamentami przepaskami na rękawach, wyszukiwały dla najeźdźców mieszkania, udzielały informacji, odbierały od obywateli broń [...] słowem byli pachołkami znenawidzonych przez całą słowiańszczyznę Niemców”.

⁵⁷ Tamże. Komitet opublikował natomiast własne oświadczenie wraz z listem Zaremby wychodząc z założenia, że „odpowiednie zareagowanie na podobny czyn [oszczerstwa rozpowszechniane przez A. Zarembę – A. P.] przekracza granicę środków represyjnych jakimi rozporządza Komisja Sądowa i może być należycie napiętnowany jedynie przez powszechny głos opinii publicznej”.

⁵⁸ „Chwila Obecna” 17.01.1915, nr 1, s. 1.

⁵⁹ Porozumienie nie nastęrczało żadnych problemów, ponieważ redaktor naczelny „Życia” był członkiem KO. Zob. „Życie” 7.02.1915, nr 1, s. 2.

⁶⁰ Dziennik Urzędowy c. i k. Komendy Obwodowej w Piotrkowie, 1915, cz. V, poz. 59. Na mocy tego samego rozporządzenia rozwiązano też radę miejską i ustanowiono płk Juliusza Schneidera komisarzem rządowym miasta Piotrkowa.

zajętej przez Niemcy m. in. w tym samym mniej więcej czasie rozwiązano Główny Komitet Obywatelski w Łodzi⁶¹. Instytucje dobroczynne zarządzane przez likwidowane komitety oraz wszelkie zadania niesienia pomocy ubogiej ludności przekazywano w strefie austriackiej komitetom ratunkowym, a w strefie niemieckiej radom opiekuńczym. Na czele komitetów ratunkowych stał Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie, a rad opiekuńczych Główna Rada Opiekuńcza w Warszawie.

Ostatnie zebranie Komitetu Obywatelskiego i rady miejskiej odbyło się z inicjatywy komendant obwodu piotrkowskiego ppłk August von Turnau w dniu 29 maja⁶². Kierownik administracji wojskowej, w krótkim przemówieniu, starał się uzasadnić decyzje o rozwiązaniu władz miejskich:

„Moi Panowie! Reprezentacja miasta Piotrkowa okazała się w licznych wypadkach za słabą, aby rozkazy Cesarsko Królewskiego Zarządu Wojskowego wykonywać ze wskazaną energią i oczekiwanym skutkiem. Nie chcę zastanawiać się nad tem, czy fakt ten przypisać brakowi dobrej woli i odpowiednich sił, czy też okolicznością spowodowanym przez ogólne położenie wojskowe, muszę jednak stwierdzić, że zarówno interesy Zarządu Wojskowego, a szczególnie i samego miasta Piotrkowa, wymagają gruntownej sanacji tych stosunków. Wychodząc z tego założenia widzę się zniwolonym rozwiązać reprezentację miejską miasta Piotrkowa. Równocześnie rozwiązuję Komitet Obywatelski, jak również wszystkie podległe mu komisje, z wyjątkiem tych, które później wymienię”⁶³. Funkcje zarządu miasta miał wykonywać ppłk Juliusz Schneider, natomiast rozwiązana rada miejska de facto nadal miała działać, jako organ pomocniczy komisarza rządowego.

W miejscowej prasie pojawiły się różne spekulacje na temat przyczyn rozwiązania KO. Organ Departamentu Wojskowego „Dziennik Narodowy” podzielał oficjalne stanowisko administracji wojskowej. W artykule publikującym sprawozdanie z ostatniego zebrania z dnia 29 maja redakcja napisała m. in. „Ze źródła kompetentnego informują nas, że rozwiązanie Komitetu Obywatelskiego w tej formie w jakiej istniał, nastąpiło przede wszystkim dlatego, że w wielu wypadkach, nie rozporządzając egzekutywą, był wobec obywateli bezradny, co zniknie z chwilą, gdy na czele miasta stanie wyższy oficer z odpowiednimi pełnomocnictwami. Wojskowy kierownik miasta nada również większe znaczenie życzeniom obywateli, których spełnienie zależy w tych czasach wyłącznie od wojskowości”⁶⁴. Tak więc zgodnie z oficjalną wersją Komitet rozwiązano ponieważ nie był w stanie wykonywać swoich zadań związanych z zarządzaniem miastem. Opinii tej podzielanej przez organ ugrupowań niepodległościowych, przeczyła cała, dziesięciomiesięczna działalność Komitetu.

⁶¹ Marszałek von Hindenburg wydał 19 czerwca 1915 r. ustawę municypalną dla miast strefy niemieckiej, na mocy której rozwiązywano z dniem 30 czerwca komitety obywatelskie przekazując administrację miejską mianowanym radom z burmistrzami na czele. Zob. M. H e r t z, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933, s. 68-69.

⁶² APPT, AmP, sygn. 3357.

⁶³ Rozwiązanie Komitetu Obywatelskiego „Dziennik Narodowy”, 1.06.1915, nr 27, s. 3.

⁶⁴ Tamże.

Decyzja władz austriackich spotkała się z ukrytą krytyką, tych środowisk, które uczestniczyły w pracach KO. W tygodniku „Życie” ukazał się artykuł podsumowujący pracę tej instytucji i podkreślający jej osiągnięcia⁶⁵. Skrajnie niekorzystne warunki w jakich przyszło działać, kilkakrotne zajmowanie miasta przez różne armie, rekwizycje i ruina gospodarki miejskiej, miały wpływ na wyniki działalności Komitetu. Pomimo trudności „wszystko co przedsiębrał było obmyślane, a jeżeli nie zawsze wszechstronnie i nie każde usiłowanie uwieńczone powodzeniem, to okoliczności w jakich wypadło [...] pracować usprawiedliwiają go w zupełności”. Po zajęciu Piotrkowa przez armię austriacką i osiągnięciu względnej stabilizacji problemów nie ubywało. Pojawiły się kontrowersje pomiędzy administracją okupacyjną żądającą różnego rodzaju świadczeń – kwater, zaprowiantowania i usług – a Komitetem, który niejednokrotnie nie był w stanie ich zrealizować. Z tego powodu narażał się na niezadowolenie i reakcję władz, które utwierdzały się w przekonaniu, że Komitet jest nieudolny i nie może prawidłowo wypełniać swoich funkcji. Te negatywne doświadczenia we wzajemnych kontaktach miały z pewnością wpływ na późniejsze decyzje zarządu wojskowego likwidującego Komitet Obywatelski⁶⁶. Nie mogąc zaspokoić wszystkich żądań zarówno władz jak i zwykłych mieszkańców miasta narażał się na liczne ataki. Jednak – na co szczególnie zwracał uwagę autor artykułu w „Życiu” – poczynania Komitetu uzyskały aprobatę piotrkowian podczas trzech ogólnych zebrań mieszkańców⁶⁷. Wotum zaufania udzielone przez obywateli było wystarczającą legitymacją dla funkcjonowania Komitetu.

Wątpliwości wobec zasadności rozwiązania Komitetu sprawiły, że „Dziennik Narodowy” w kolejnej publikacji zajął się obroną decyzji Komendy Obwodowej⁶⁸. Okres wojny rodził szczególne wymagania – pisał dziennikarz ukrywający się pod inicjałami a. em. – „wyłaniają się tak specyficzne zadania administracyjno – pań-

⁶⁵ A. N., *W jakich warunkach powstał i działał Komitet Obywatelski miasta Piotrkowa* „Życie”, 6.06.1915, nr 18, s. 1-2. Autor artykułu wskazywał na odwagę cywilną i odpowiedzialność ludzi organizujących Komitet w czasie powszechnego bałaganu: „Pamiętamy jak równocześnie z jej ogłoszeniem [wojny – przyp. A. P.] zmieniła się fizjonomia miasta; jak pośpiesznie zamknięto instytucje państwowe, wywożono akta, dokumenty i pieniądze. Pamiętamy jak urzędnicy – Rosjanie szybko opuszczali Piotrków, biorąc ze sobą zaledwie ręczne walizki i zapełniając wagony pociągów odchodzących w stronę Warszawy. Nawet najmniej spozstrzegawczy mieszkaniec Piotrkowa zdawał sobie sprawę z tego, że miasto pozostawionem zostaje samo sobie, ale tylko szczupła garstka ludzi nie poprzestała na obserwacji, lecz wyciągnęła z tego odpowiednie konsekwencje”.

⁶⁶ Właśnie takich argumentów użył ppłk von Turnau uzasadniając rozporządzenie z dnia 29 maja 1915 r. rozwiązujące KO.

⁶⁷ Po rozwiązaniu Komitetu przyjdzie, zdaniem autora, czas na refleksję „już bez podniecenia lub uprzedzenia możemy ocenić podejmowane przez niego prace – zaś jeszcze po jakimś czasie, z całym zapewne uznaniem, wspominać będziemy organizację obywatelską, która bodaj pierwsza w Królestwie zorganizowała wśród zawieruchy wojennej, prowizorycznie dla Piotrkowa, cały ustrój samorządny, i mimo najcięższe warunki, nieraz uchroniła miasto od kar i kontrybucji, wreszcie nie dopuściła w ciągu 10 miesięcy wojny, aby głód dokuczył mieszkańcom”.

⁶⁸ *Po rozwiązaniu Komitetu Obywatelskiego*, „Dziennik Narodowy”, 3.06.1915, nr 29, s. 1.

stwowe i tak konieczna jest szybkość i sprawność aparatu administracyjnego oraz współdziałanie jego z potrzebami zarządu wojskowego, że wojskowość wkracza zwierzchniczo w szereg spraw, a ciała autonomiczne [...] podporządkowują się tym potrzebom”. Można powiedzieć, że autor uważał samorządność za przeszkodę w sprawnym prowadzeniu wojny. Nie było by więc potrzeby uzasadniania decyzji likwidującej, bądź też ograniczającej instytucje samorządowe takie jak komitety obywatelskie. Jednak autor miał wątpliwości, czy można komitety obywatelskie uznać za załączek samorządności: „A gdyby się nawet chciało widzieć w tym Komitecie pewien załączek samorządnej struktury społecznej, to nie może chyba nikt wątpić w fakt, że Austro-Węgry jako konstytucyjna monarchia, tylko przejściowo naczynają rządy komisarzkie”. Po zakończeniu wojny zajęte tereny Królestwa miały otrzymać szeroką autonomię i demokratyczne instytucje. Podważanie samorządowej formy komitetów obywatelskich wymaga odpowiedzi na pytanie czym one były ? Z całą pewnością były instytucjami samorządowymi. W warunkach w jakich powstawały nie było możliwości zastosowania procedury demokratycznego wyboru. Komitety wypełniły lukę jaka powstała po ucieczce administracji rosyjskiej. Stanowiły też twór tymczasowy – w perspektywie tkwiła potrzeba przywrócenia samorządu w miastach Królestwa Polskiego. Najprawdopodobniej zwolennicy dalszego istnienia Komitetu Obywatelskiego miasta Piotrkowa nie kwestionowali by decyzji administracji austriackiej, gdyby w zamian zarządzono wybory municypalne. Powierzenie zarządu miasta mianowanemu komisarzowi miasta nie stwarzało takiej alternatywy.

SUMMARY

The Beginning and the Outline of the Civic Committee Activity of the Town Piotrków 1914-1915

The article presents the outline of activity of social organization, which in 1914-1915 took the role of quasi-municipal town administration of Piotrków. The Civic Committee, on the fore part of which was the prefect priest Eugeniusz Lipiński, was created at the beginning of August 1914 and was active through many purposeful committees which were responsible for particular issues, for instance the Judiciary Committee, the School Committee, the Provision Committee. The evacuation of a bigger part of Russian administration and limited competences of Piotrków Magistrate created a situation in which only the Committee could guarantee an efficient administration of the town during wartime.

The people creating the Civic Committee represented mainly national-democratic option. That is why the organization was persecuted by the favouring independence Left. The Committee was not also accepted by Austrian administration, which treated it as a temporal solution.

The Civic Committee was dissolved by an Austrian Commander of Piotrków District Lieutenant-Colonel August von Turnau on May 29, 1915.